

Jolanta Zmarzlik  
Fundacja „Dzieci Niczyje”



## Pomoc dzieciom-ofiarom przestępstw w Centrum Pomocy Dzieciom „Mazowiecka” Fundacji „Dzieci Niczyje”

Powstanie Centrum Pomocy Dzieciom „Mazowiecka” było efektem doświadczeń dwunastoletniej działalności Fundacji „Dzieci Niczyje”. Praca z dziećmi krzywdzonymi, z ich rodzinami i opiekunami, współdziałanie z różnymi instytucjami i organizacjami pomocowymi, uświadomiły nam konieczność stworzenia miejsca, w którym dzieci będące ofiarami przestępstw uzyskają specjalistyczną, dostosowaną do ich potrzeb pomoc.

Wśród naszych podopiecznych były dzieci, w przypadkach których konieczne było podjęcie interwencji prawnych. Decyzje takie zapadały, gdy dzieci były ofiarami wykorzystywania seksualnego, znęcania się fizycznego i psychicznego, były świadkami niebezpiecznych aktów przemocy domowej i innych przestępstw zagrażających ich życiu i zdrowiu.

Coraz częściej instytucjami, które zwracały się do nas z prośbą o otoczenie dziecka i rodziny opieką były policja, prokuratury i sądy. Jednocześnie sami, ze względu na charakter spraw dotyczących dzieci, angażowaliśmy te instytucje podejmując interwencje.

Rodzaj problemów naszych podopiecznych postawił przed nami wyzwania, z którymi jako psychologzy i pedagodzy rzadko spotykaliśmy się w swoich dotychczasowych działaniach zawodowych. Towarzystwo dziecka w trakcie przesłu-

chań, ochrona przed wtórną wiktyimizacją, poznanie podstawowych procedur prawnych, umiejętne wykorzystanie prawa w celu ochrony dziecka ukazały nam konieczność podjęcia systemowych działań mających na celu ochronę dzieci-ofiar przestępstw. Analiza dotychczasowych doświadczeń w towarzystwie naszym podopiecznym w trakcie przechodzenia przez kolejne etapy procedur prawnych, wielokrotne spotkania z prokuratorami, sędziami, policjantami i psychologami – biegłymi sądowymi ugruntowały w nas przekonanie o potrzebie ochrony dziecka pokrzywdzonego przestępstwem oraz pomogły nam w nakreśleniu wizji placówki, która pełniłaby taką rolę. W licznych dyskusjach poprzedzających decyzję o jej powołaniu pojawiały się różne pytania.

Odpowiedź na pierwsze z nich: czy takie miejsce jest w ogóle potrzebne, wydała nam się oczywista. Jest potrzebne, bo są dzieci-ofiary przestępstw, bo przepisy prawne nie stwarzają specjalnych warunków chroniących dziecko w procedurze prawnej, bo przepisy nie zabraniają tworzenia takich warunków, bo zajmujemy się dziećmi, których doświadczenie składania zeznań i konieczność obecności na sali sądowej niekorzystnie wpłynęły na stan emocjonalny i pogłębiły przeżywaną traumę.

Postawiliśmy sobie również pytanie o ofertę: co chcemy i co możemy zaoferować naszym przyszłym klientom oraz kto będzie tym przyszłym klientem. Definicja klienta objęła w sposób oczywisty dzieci będące ofiarami przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, rodzinie oraz przestępstw o charakterze seksualnym. Pomocą placówki objęte są również rodziny i opiekunowie tych dzieci.

Innego rodzaju klientami są policjanci, prokuratorzy, sędziowie, psycholodzy, wobec których pełniemy rolę usługową, udostępniając im nasze pomieszczenia, sprzęt, służąc im wiedzą psychologiczną.

Trzecią grupą klientów są wszyscy ci, którzy chcą zasięgnąć porady, konsultacji, superwizji w sprawie dzieci uwikłanych w procedury prawne.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, co chcemy i możemy oferować, przyniosło kilka pomysłów. Po pierwsze, chcieliśmy stworzyć miejsce, w którym dzieci występujące w roli świadka będą czuły się komfortowo, by było to miejsce przyjazne, nastawione na potrzeby dziecka; takie, które zminimalizuje stres związany z rolą świadka bądź uczestnika rozprawy sądowej.

Tworzenie takiego miejsca to aranżacja przestrzeni, dobór odpowiedniego wyposażenia, kolorystyki oraz „tchnięcie ducha”. Pomoc okazało nam wiele osób i instytucji, oferując pieniądze, sprzęt, własne pomysły i fachową wiedzę. Zdevastowane pomieszczenie biurowe o powierzchni 270 m<sup>2</sup> powoli zmieniał się w nowoczesny „świat dla dziecka”.

Sam proces tworzenia tego świata obfitował w różne stresujące zdarzenia. Jako pierwsze powstały: pokój przesłuchań i sala rozpraw sądowych. Dzięki Fundacji TVN i programowi „Rozmowy w toku” oraz sponsorom programu „Kto was tak urządził” nieomal w kilka chwil wyczarowano przytulne i funkcjonalne pomieszczenie wyposażone w sprzęt audio-video, kolorowe mebelki, firanki i zabawki.

Urządzone pod klucz pomieszczenia właśnie były utrwalane przez kamery telewizyjne, gdy dwa kroki dalej rozpoczy-

nał się generalny remont ścian i podłóg. Robotnicy wyrywali stare okna i drzwi, a elektrycy montowali nową instalację. Kończący pracę kamerzyści pokryli się pyłem i kurzem burzonych w głębi ścian. Chwilami ten remont stał na głowie, ale zapał i optymizm „wizjonerów” i wykonawców dzieła pozwalał z ufnością przyglądać się postępującym pracom.

Projektując nasze Centrum nie ustrześliśmy się drobnych błędów. Okazało się, że pokój przeznaczony dla osób dorosłych jest odrobinę za mały, musieliśmy, więc zrezygnować z części umeblowania, przekładając wygodę i funkcjonalność nad ustaloną uprzednio estetykę.

Urządzenie pokoju przesłuchań było bardzo ważnym, ale dopiero pierwszym krokiem w tworzeniu zmian procedur przesłuchiwania dzieci-ofiar przestępstw. Następnym krokiem, o wiele trudniejszym, było uczynienie tego pokoju rzeczywiście użytecznym. Musieliśmy przekonać sędziów, prokuratorów, policjantów i biegłych psychologów, że „wyprowadzenie” procedur przesłuchania i rozprawy z urzędowych budynków, które są ich naturalnymi miejscami pracy, jest możliwe i korzystne dla lepszego zebrania materiału dowodowego, a jednocześnie ochrania dziecko przed wtórnymi urazami.



Centrum Pomocy Dzieciom „Mazowiecka” przygotowało ofertę skierowaną do sędziów, prokuratorów, policjantów i biegłych psychologów, proponującą interdyscyplinarne spotkania tych grup zawodowych. Celem spotkań jest podnoszenie kom-

petencji profesjonalistów oraz zwiększenie ich wrażliwości na specyficzną rolę dziecka w procedurach prawnych. Wspólne szkolenia są okazją do wymiany doświadczeń, tworzenia racjonalnych standardów pomocy dziecku pokrzywdzonemu przestępstwem. Największymi sojusznikami w propagowaniu i realizacji idei szczególnego traktowania dzieci przez organy wymiaru sprawiedliwości są sędziowie, prokuratorzy i policjanci, którzy już korzystali z naszej oferty. Mając za sobą doświadczenie prze-

sluchiwania dziecka w proponowanych przez nas warunkach wracali do nas, prowadząc następne sprawy z udziałem dzieci.

Ładne wnętrza, pokój przesłuchań, kuchenka, w której przygotowujemy poczęstunki, i kolorowe materace, na których można poskakać, to nie wszystko, co otrzymują od nas dzieci i ich rodziny.

Doświadczenie bycia ofiarą czy świadkiem przemocy domowej lub ofiarą przemocy seksualnej nie jest doświadczeniem, które zamyka się na etapie przesłuchania. Na ogół

### ***Pokój przesłuchań***

*Jest to pomieszczenie, które musi spełniać zarówno funkcję pokoju dostosowanego do psychofizycznych potrzeb dziecka, jak i pomieszczenia odpowiadającego formalnym wymogom przesłuchania. Techniczne wyposażenie pokoju to duże, dające dobrą widoczność lustro weneckie, kamera przekazująca obraz do drugiego pomieszczenia pozwalająca utrwalić przesłuchanie oraz mikrofony rejestrujące dźwięk. Wbrew głośzonym czasami poglądom nie ukryliśmy kamery i mikrofonów. Nie dokonujemy przecież reportażu z ukrytej kamery, nie oszukujemy dziecka, że nie jest nagrywane, skoro jego zeznania oraz kasety video stanowią część materiału dowodowego. Dziecko na ogół szybko oswaja się z sytuacją nagrywania i prędko zapomina o obserwującej go kamerze.*

*Wyposażenie pokoju przesłuchań musi być starannie przemyślane. Nie jest to pokój zabaw dziecięcych, ani pomieszczenie świetlicowe. Obowiązuje nas pewnego rodzaju asceza. Oczywiście jest, że musi to być pokój przytulny, sympatyczny i „trochę dziecienny”. Niemniej jednak dobór mebli, ozdób i zabawek musi być przemyślany i celowy. Z pewnością w takim pokoju muszą znaleźć się dwa stoliki: niski dla małego dziecka i wysoki dla starszego. Ważne jest, aby dziecko siedząc przy stoliku dotykało nogami do podłogi, zmniejsza to bowiem jego napięcie i uczucie niepewności. Bardzo małe dzieci lubią siedzieć na podłodze – przyda się więc miękka wykładzina. W pokoju mogą być różne miękkie maskotki, ale zabawki przydatne w diagnostyce powinny być raczej schowane. Na pewno natomiast nie może zabraknąć papieru, kredek i flamastrow. Doświadczenie pokazuje, że zawsze przydaje się jakiś napój do picia oraz jednorazowe chusteczki.*

*Pomieszczenie po drugiej stronie lustra weneckiego przeznaczone jest dla osób dorosłych, które uczestniczą w procedurze prawnej. Musi ono być odpowiednio oświetlone, wyposażone w stół i krzesła. Tutaj znajduje się również aparatura audio-video, mikrofon i głośniki potrzebne dla nawiązania kontaktu z prowadzącym przesłuchanie dziecka.*

niemal wszystkie dzieci i ich opiekunowie wymagają pomocy psychologicznej, prawnej i często medycznej. Centrum „Mazowiecka” oferuje taką pomoc. Odbywa się tu terapia indywidualna dzieci i ich opiekunów niebędących bezpośrednimi sprawcami krzywdzenia. U wielu dzieci występuje zespół stresu pourazowego. Wymagają one długofalowej terapii psychologicznej i opieki psychiatrycznej.

Zatrudnieni w Centrum psychiatry nie ograniczają się do wypisywania recept. Prowadzą również terapię oraz planują wspólne działania z psychologami i prawnikami.

Znaczące miejsce w naszej ofercie pomocowej zajmują prawnicy. Bez ich pomocy pełne wsparcie naszych podopiecznych byłoby niemożliwe. Ogólnie niska świadomość prawna, zagubienie i bezradność,

się nie tylko dzieckiem, ale również jego opiekunami. Ujawnienie faktu, że ich dziecko było ofiarą przestępstwa jest często silnym, traumatycznym przeżyciem dla opiekunów. Rodzice wymagają wsparcia psychologicznego, porady, a nawet terapii. Muszą przecież stanowić oparcie dla swoich dzieci, bez którego ich powrót do dobrego funkcjonowania jest niezwykle trudny.

Najbardziej potrzebującą pomocy grupą osób okazały się być matki dzieci doświadczonych przestępstwem wykorzystania seksualnego i kazirodztwa.

Dla Barbary i jej podobnych matek została stworzona w Centrum „Mazowiecka” grupa terapeutyczna.

Udział dziecka w procedurach prawnych nie ogranicza się jedynie do uczestnictwa w przesłuchaniach. Często sądy i prokuratury proszą o dokonanie poszerzonych

---

**Kamila** – dziewczynka 12-letnia, wychowująca się w niepełnej rodzinie. Od chwili śmierci swojej matki, to jest od czterech lat, była wykorzystywana seksualnie przez swojego ojca. Rok temu Kamila podjęła próbę samobójczą i w szpitalu ujawniła przyczynę desperackiego zachowania. Dziewczynka jest w szczególnej dramatycznej sytuacji – straciła matkę i ojca, który przebywa w areszcie – sama znalazła się w domu dziecka. Kamila przejawia silne poczucie winy (obwinia się za aresztowanie ojca), cierpi na anoreksję, nienawidzi siebie, utraciła zaufanie do osób dorosłych.

Dziewczynka przyjmuje leki przeciwdepresyjne, uczestniczy w terapii psychologicznej oraz spotyka się z wolontariuszką, która pomaga jej nadrobić zaległości szkolne. Przedwcześnie rozpoczęte współżycie seksualne spowodowało u niej zmiany chorobowe w narządach rodnych. Dziewczynka leczona jest także ginekologicznie. Opiekunka z domu dziecka systematycznie kontaktuje się z prawnikami naszego Centrum, porządkując skomplikowane sprawy Kamili.

---

niemożność poradzenia sobie z gąszczem przepisów, lęk i brak zaufania do instytucji wymiaru sprawiedliwości powodują, że opiekunowie naszych dzieci nie radzą sobie w egzekwowaniu swoich praw w trakcie procedur karnych. Prawnicy cierpliwie wyjaśniają, pouczają, tłumaczą skomplikowany język prawa, piszą pisma procesowe, a przede wszystkim pilnują, aby były przestrzegane prawa dziecka – ofiary i świadka w procedurach prawnych.

Mówiąc o pomocy dziecku-ofierze przestępstwa często podkreślamy, że zajmujemy

badan sądowo-psychologicznych. Pracujący w Centrum psycholodzy powoływani są wtedy jako biegli psycholodzy. Najczęściej opiniowane sprawy dotyczą wykorzystywania seksualnego dziecka; mają one wielowątkowy i skomplikowany charakter. Wydaje się, że sądy i prokuratury nabrały zaufania do naszych ekspertów, ponieważ zdarza się, że nadsyłają sprawy nie tylko z Warszawy, ale również z innych miast, np. Torunia, Siedlec, Białegostoku czy Lublina.

Naszymi częstymi partnerami w rozwiązywaniu skomplikowanych spraw życiowych

naszych podopiecznych są kuratorzy sądowi. Poznają dziecko w jego naturalnym

Mamy nadzieję, że podobnie jak kuratorzy, również psychologzy – biegli sądowi trak-

**Barbara** – matka 8-letniego Szymona, wykorzystywanego seksualnie przez jego ojca. Barbara rozwiodła się z mężem 6 lat temu. Sąd przyznał ojcu widzenia z synem poza miejscem zamieszkania matki. Szymon jest dzieckiem o obniżonym potencjale intelektualnym, cierpi na poważną wadę wymowy. Barbara ma dwójkę młodszych dzieci z nowego związku. Kobieta obwinia się za to, że nie dość uważnie obserwowała syna, wyrzuca sobie, że sama namawiała chłopca do wizyt u ojca, była nawet zadowolona, że były mąż odciąża ją w opiece nad trójką małych dzieci. Barbara utraciła wiarę w siebie jako matka, nie radzi sobie z kłopotami wychowawczymi z Szymonem, czuje się napiętnowana przez środowisko, nie znajduje oparcia w rodzinie. Podjęła decyzję o uczestniczeniu w spotkaniach grupy terapeutycznej w Centrum „Mazowiecka”

środowisku, współpracują ze szkołami i opieką społeczną. Idea interdyscyplinarnej pomocy dziecku jest w wypadku Centrum nieco utrudniona. Zajmujemy się dziećmi z całego woj. mazowieckiego, czasem z odległych miejsc w Polsce, nie znamy lokalnych partnerów, nie mamy dobrej orientacji w lokalnych ofertach pomocy. Łącznikiem między Centrum a lokalnym środowiskiem stają się wtedy kuratorzy sądowi, którzy przyjmują na siebie obowiązek uruchomienia interdyscyplinarnej pomocy dziecku i rodzinie w lokalnym środowisku.

Chcąc zachęcić kuratorów do współpracy, a także nawiązać ściślejsze kontakty oraz stworzyć platformę wspólnych działań, stworzyliśmy we współpracy z sądem „Klub kuratora”. Spotykamy się systematycznie raz w miesiącu, podnosimy kompetencje zawodowe, wymieniamy się doświadczeniami i prowadzimy superwizje trudnych przypadków naszych, jakże często wspólnych, podopiecznych.

Uczestnikami spotkań klubowych w Centrum „Mazowiecka” ze zrozumiałych względów mogą być jedynie kuratorzy z Warszawy i najbliższych okolic. Nową inicjatywą jest stworzenie internetowego „Klubu kuratora” na fundacyjnej stronie [www.fdn.pl](http://www.fdn.pl). Kontakt internetowy umożliwi dotarcie do kuratorów z odległych miejsc Polski, a także stworzy szansę dzielenia się informacjami, doniesieniami naukowymi, badaniami i ofertami pomocowymi.

tują Centrum „Mazowiecka” jako przyjazne, bliskie im miejsce. Psychologzy sądowi spotykają się systematycznie od kilku miesięcy w swoje poniedziałkowe wieczory klubowe. Formuła spotkań jest otwarta: można korzystać z superwizji, uczestniczyć w zaplanowanych wykładach, wymieniać doświadczenia przy filiżance kawy lub herbaty. Biegli psychologzy znają się głównie z korytarzy sądowych i komisariatów policji. Ze względu na specyficzny charakter pracy nie mają wspólnego miejsca spotkań. Mamy nadzieję, że odnajdą je na „Mazowieckiej”.

Mamy także nadzieję, że wspólnie z biegłymi dopracujemy się standardów dotyczących przesłuchań dzieci. Chcielibyśmy również, aby korzystali z naszych pomieszczeń, uczestnicząc w przesłuchaniach dzieci i propagowali nasz ośrodek wśród sędziów, prokuratorów i policjantów, z którymi współpracują.

Analizując potrzeby klientów, dostrzegamy istotną lukę w naszej ofercie. Bardzo wyraźnie wielu z nich wymaga pomocy finansowej. Opiekunów często nie stać na bilety autobusowe, aby dojeżdżać systematycznie na zajęcia terapeutyczne, bywa, że przychodzące do nas dzieci są głodne lub przemarznięte, bo nieodpowiednio ubrane. Staramy się zaradzać tym problemom, jednak przydałyby się środki umożliwiające systemowe rozwiązania.

Następnym niedostatkiem naszej oferty jest szczupłość kadry w porównaniu z liczbą potrzebujących pomocy dzieci. Jako organi-

zacja pozarządowa musimy sami zdobywać środki na nasze utrzymanie i to z całą pewnością ogranicza nasze możliwości kadrowe.

Ostatnio nasz niewielki zespół został poszerzony o „terapeutkę – specjalistkę ornitoterapii”. Jest nią otrzymana w prezencie papuga kakadu o sympatycznym imieniu Zuzia. Zuzia nadała specyficznego ducha naszej placówce, uczyniła je miejscem nieco niezwykłym, gdzie dzieci mogą pogadać z papugą, która ma dar słuchania i zachowywania najskrytszych nawet sekretów.

Roczna działalność naszej placówki pokazała, że stworzona przez nas oferta znajduje odbiorców. Dziecko, które jest ofiarą przestępstwa, to nie jest wyjątkowy, marginalny problem społeczny. Niestety, wiele dzieci pada ofiarą różnorodnych czynów przestępczych, a kompleksowa oferta pomocy niemal nie istnieje.

Podsumowując dotychczasowe doświadczenia Centrum „Mazowiecka” musimy zaznaczyć, że z pewnością jesteśmy dopiero w drodze do budowy systemu ochrony dzieci-ofiar przestępstw. W dalszym ciągu sposób postępowania z dzieckiem bardziej zależy od dobrej woli, świadomości czy operatywności różnych profesjonalistów, niż od obligatoryjnie stosowanych standardów.

Mamy nadzieję, że w propagowaniu i doskonaleniu tych standardów pomocny okaże się patronat, którym objęło nasze Centrum Ministerstwo Sprawiedliwości oraz współpraca z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji i Komendą Główną Policji. Cieszy nas także, że realizowany przez naszą Fundację od 2002 r. program szkoleniowy *Dziecko pod parasolem prawa*, którego celem jest propagowanie przyjaznych dziecku miejsc przesłuchań, zaowocował większym zrozumieniem potrzeb dziecka-świadka wśród sędziów, prokuratorów i policjantów w wielu polskich instytucjach wymiaru sprawiedliwości. Program ten zainspirował władze lokalne i organizacje pomagające dzieciom do powołania nowych placówek pełniących rolę podobną do fundacyjnego Centrum „Mazowiecka”. Przykładem jest kompleksowy ośrodek łódzki, opisany w tym numerze kwartalnika przez sędziego Wojciecha Janickiego. Wierzimy, że w przyszłości sieć takich specjalistycznych placówek, działających według wspólnych standardów, we współpracy z sądami i prokuraturami zapewni ochronę i wsparcie małym świadkom w całym kraju.